Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE. 10 GR

Rok VI | Płock, środa 9 lutego 1938 r. | Nr. 31 A

DNI PAPIESKIE W PŁOCKU.

W sobotę d. 12 b. m, przypada 16 rocznica Pontyfikatu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI.

Cały swiat katolicki daje w tym dniu wyraz hołdu i czci, oraz miłości dla Namiestnika Chrystusowego, jako wodza i sternika łodzi Piotrowej.

Ojciec św. — to widzialna Głowa Kościoła, to zastępca niewidzialnej Głowy, Chrystusa, i następca św. Piotra.

W dniu rocznicy obioru Ojca św. na Stolicę Apostolską czujemy łączność naszą, nas—katolików, z Piusem XI; czujemy, że tworzymy nierozerwalną z nim całość, że nici biegnące z serca każdego wiernego katolika, z każdej parafii, z każdej diecezji, z każdego kraju, a więc i z naszej Polski, łączą się w jeden węzeł w rękach Namiestnika Chrystusowego, który nimi kieruje i rządzi.

Nic też dziwnego, że, czując swoją odpowiedzialność za losy całego świata, za losy każdego z nas, Pius XI w dniu rocznicy swojej koronacji, słysząc hymn: „Ty jesteś Piotrem", zasyła w kaplicy Sykstyńskiej pokorne modły o pomyślność wszystkich dusz, sobie powierzonych.

Lata Pontyfikatu Ojca św., to lata ciężkie i pełne chwały, lata męki i tryumfu, lata dążenia do pokoju duchowego na świecie, do tej harmonii, którą Bóg ustanowił, a ludzie przez brak dobrej woli utracili. Zepsuł się ład na świecie i ład wewnętrzny dusz.

Ojciec św. jak dobry ojciec, pragnąc przywrócić porządek na świecie stara się zaradzić wszystkim bolączkom dzisiejszego życia religijnego i społecznego.

Kochając miłością społeczną świat cały, czuwa nad swoją owczarnią, dążąc do zjednoczenia i połączenia nie tylko serc wszystkich wiernych synów Kościoła, ale i tych, które od Niego odpadły w Kościele Wschodnim Modli się więc Ojciec św. za świat cały i pracuje usilnie, *sprawując urząd nauczania nas wszystkich.*

Więc, łącząc się z całym światem katolickim, i Płock stara się jaknajlepiej oddać hołd dziękczynny Ojcu św.

Ponieważ wiemy, jaką troskliwością i pieczołowitością otacza Pius XI Akcję Katolicką, która jest umiłowanym Jego dziełem, słuszną jest rzeczą, że, kierowany wdzięcznością, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zajął się urządzeniem uroczystości papieskich na terenie naszego miasta.

Dnia *12 lutego, w sobotę* o godz. *9.30* w Bazylice Katedralnej *J. E. Ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski celebrować będzie uroczystą Mszę św. na intencję Ojca św.*

Zapraszamy do uczestniczenia w w tym nabożeństwie przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych, przedstawicieli władz samorządowych, władz szkolnych i oganizacyjnych oraz ogół społeczeństwa.

Wszystkie stowarzyszenia katolickie prosimy, aby swoimi sztandarami przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości.

Wypełniając najgłębsze pragnienia Ojca św., które są zarazem pragnieniami samego Chrystusa, *modlić się będziemy, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni przez miłość i sprawiedliwość społeczną, abyśmy wszyscy byli jednością* w wielości, jednym organizmem, w którym każdy członek spełnia swoją właściwą funkcję, a w którym czuwa nad całością jednej prawdy katolickiej i tą całością kieruje — jeden wódz — Ojciec św.

Ta spójnia duchowa, ta jedność wszystkich nas z Ojcem św. sprawi, że będziemy mocą i siłą, przed którą ukorzą się i skruszą potężne w znaczeniu ziemskim, ciemne siły komunizmu i masonerii.

—X—

Dnia *13 lutego*, w niedzielę o g. 20-ej Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje *reprezentacyjną Akademię Papieską w Teatrze Miejskim.*

Słowo wstępne wypowie p. mec. J. Baliński, jako prezes Parafialnej Akcji Katolickiej w par. św. Bartłomieja, tej Akcji Katolickiej, która w myśl woli Ojca św. pracuje, pod kierunkiem hierarhii Kościelnej, nad wychowaniem nowych, aktywnych katolików.

W odczycie *„Na straży ducha i kultury"* — głęboki znawca kultury chrześcijańskiej p. dr. Leon Halban, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zapozna słuchaczy z podstawowymi czynnikami prawdziwej kultury, która tak drogą jest sercu Ojca św. Pan dr. L. Halban wydał już kilka swoich prac cenionych przez osoby interesujące się publicystyką katolicką, jak np. „Wczesne chrześcijaństwo w stosunku do państwa na tle ogólnej katolickiej nauki o państwie" i „Konflikt papiestwa z cesarstwem, jako walka o zdrowie moralne życia politycznego".

W pierwszej części Akademii wezmą udział również połączone chóry Semin. Duchownego i Szkoły Organistowskiej, oraz orkiestra płockiego Pułku Strzelców Konnych, którzy wykonają utwór ks. prof. K. Starościńskiego „O Roma nobilis" pod batutą autora.

Druga część Akademii poświęcona będzie produkcjom muzycznym, a mianowicie artyści stołeczni p. Aniela Szlemińska (sopran) i Michał Zabejda-Sumicki (tenor), znani dobrze radiosłuchaczom, odśpiewają kilka pieśni solo, oraz duet, a p. Janina Grabowska-Kuczewska odegra szereg utworów na fortepianie.

Artystyczne dekoracje pędzla p. W. Poraj Kuczewskiego, przedstawiające krzyż na tle ruin świata, łączyć się będą treścią z myślą przewodnią całej Akademii.

Tegoż dn. 13 b. m. o g. 16 staraniem naszym odbędzie się „poranek" dla młodzieży szkolnej klas wyższych z programem, podobnym do uroczystości wieczornych, na którym również p. profesor dr. Leon Halban wygłosi wykład, ale na temat: *„Prawda wieczna i prawdy ludzkie w dziejach".*

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej

Przed Kongresem Eucharystycznym

K. S. Kobiet.

W dniach *22 i 23* czerwca b.r. odbędzie się w Płocku diecezjalny Kongres Eucharystyczny Katolickiego Stow. Kobiet. W Kongresie weźmie udział kilka tysięcy kobiet ze wszystkich stron naszej diecezji.

Jutro o g. 6 po południu w sali Akcji Katolickiej przy ulicy Mostowej 1 odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Wykonawczego Kongresu. Na wstępie przemówi prezes Komitetu, J. E. ks. Biskup Wetmański, po czym referat informacyjny wygłosi p. Janina Rutkowska z Krzykos, prezeska K. S. Kobiet diecezji płockiej.

Po referacie nastąpi zorganizowanie sekcyj.

Uroczyste pożegnanie p. J. Kisielewskiej

W sali Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Płocku odbędzie się dziś uroczystość pożegnalna p. Julii Kisielewskiej, b. długoletniej dyrektorki Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego, która przechodzi na zasłużony odpoczynek. Organizacją tej uroczystości zajął się specjalnie utworzony Komitet z p. Dr. Al. Macieszą na czele.

Na uroczystości dzisiejszej zbiorą się przedstawiciele duchowieństwa, władz, instytucyj i społeczeństwa płockiego oby zadokumentować uznanie dla pracy i zasług p. przeł. Kisielewskiej na polu pedagogicznym, literackim i społecznym.

Uroczystość rozpocznie się *punktualnie o godz. 7 wieczorem.* Najpierw nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Dalszą zaś część programu wypełnią przemówienia okolicznościowe przedstawicieli, wręczenie dyplomu członkostwa honorowego, nadanego p. J. Kisielewskiej przez nadzwyczajne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy Seminarium Żeńskim, wreszcie raut z produkcjami artystycznymi p. inż. A. Kowalskiego (skrzypce), p. J. Grabowskiej-Kuczewskiej (fortepian) oraz p. Jabłońskiej i Kurzejówny (śpiew).

Płock przez swych przedstawicieli odda w ten sposób hołd pracy i zasługom, jakie p. J. Kisielewska przez wiele lat w Płocku położyła na polu pedagogicznym i społecznym, zyskując sobie powszechną sympatię i szacunek.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Dziś odbędą się dwa posiedzenia płockiej Rady Miejskiej O godz. 19.30 zbierze się Rada, aby dokonać wyboru nowego ławnika. Jak się dowiadujemy, nastąpi rozgrywka o dwie kandydatury. Radni radziwscy wysunąć mają kandydaturę r. Biegańskiego, radni klubu b. wojskowych wysunąć kandydaturę Dr. Cz. Wojciechowskiego. Wynik wyborów zależny będzie od stanowiska klubu P. P. S.

O godz. 20.15 rozpocznie się drugie posiedzenie Rady. Na porządku obrad znajdą się m. in. takie sprawy:

Sprawa nabycia terenu po Park Miejski z gruntów pp. W. Miączyńskiej i Z. Sieleckiej.

Sprawa nabycia od pp. W. Miączyńskiej i Z. Sieleckiej posesji przy ul. Słonecznej nr. 2 t. zw. „kuźni".

Sprawa zamiany placów miejskich na tereny należące do wojska po dawnych „żupach solnych".

Sprawa placu pod budowę gmachu Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej w Płocku.

Pożyczka 200,000 złotych od „Zemwaru".

Pożyczka 400.000 zł. z Polskiego Banku Komunalnego na budowę 3 go kotła Elektrowni Miejskiej.

Sprawa zawieszenia na 2 lata zezwolenia na budowę domu Leona Kibilskiego.

Zezwolenie na podział gruntów na działki budowlane p. Aleksandrowi Okninskiemu.

Bilety na Akademię

Papieską w Płocku.

Pozostałe w niewielkiej już tylko ilości bilety na Akademię Papieską w cenie od 4 złotych do 99 gr. są jeszcze do nabycia w biurze Diec. Instytutu Akcji Katolickiej (Mostowa 1) w godzinach od 9 do 13 i od 17 — 19. Od czwartku dnia 10 b.m. — w cukierni p. Szałańskiego w godzinach od 11 do 13 i od 17 do 19.

Hitler dyktatorem w całej pełni.

Prasa europejska nie przestaje omawiać sytuacji, jaka wytworzyła się po ostatnich posunięciach Hitlera. Rugowanie generałów, zasłużonych dla armii niemieckiej, wywarło ogromne wrażenie przede wszystkim w samych Niemczech. Zmiany nastąpiły w piorunującym tempie. Gen. Blombergowi dano tylko pół godziny czasu do spakowania walizek i wyjazdu... w podróż poślubną za granicę. Zastępcę jego, gen. Fritscha aresztowano. Władzę nad armią objął sam Hitler, a marszałkiem polnym mianował swego przyjaciela Goeringa.

Ogółem usuniętych z armii zostało 34 generałów, a 49-ciu zostało przesuniętych na inne stanowiska. 90-ciu pułkowników zostało z miejsca usuniętych z wojska.

Zmiany na innych stanowiskach trwają. Słowem przewrót na całej linii. I nie tylko w armii. Z punktu odwołany został ze swego stanowiska minister spraw zagranicznych v. Neurath. Na jego miejsce mianowany został zaufany Hitlera v. Ribbentrop. Całkowite zmiany nastąpiły także w ministerstwie gospodarki narodowej.

Po tych zmianach Hitler stał się dyktatorem w całej pełni. Wyjechał on, po dokonaniu tej rozgrywki z niepewnymi, z Berlina i przygotowuje wielką mowę, którą wygłosić ma w parlamencie w dniu 20 b. m. Mowy tej oczekują koła polityczne z wielkim zainteresowaniem.

„Dosypywanie" głosów do urny wyborczej.

W Lublinie przed kilku dniami odbył się w Sądzie Apelacyjnym znamienny proces. Na ławie oskarżonych zasiadł wójt i kilku nauczycieli, wszyscy oskarżeni o „dosypanie" do urny kilkuset głosów podczas ostatnich wyborów sejmowych i sfałszowanie protokółu komisji wyborczej. W Sądzie Okręgowym w Radomiu zapadł wyrok skazujący, w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie również.

Obrazek wyborczy, jaki przy tej sposobności rozwinięty został na sali sądowej — był zgoła sielski.

Oskarżony Krupa dopisał swojemu kandydatowi 200 głosów, wobec czego osk. Jagodziński dopisał swojemu taką samą ilość. Przewodniczący nie protestował, bo szanse kandydatów się przez to nie zmieniły, a sam wiedział tylko tyle, że starosta sobie życzy wysokiej frekwencji wyborczej.

Zniszczono więc oryginały protokółów, sporządzono nowe z wyższymi cyframi, sfałszowano na nich podpis nieobecnego już członka komisji wyborczej.

Oskarżeni Turketti i Smętek dosypali do urny sto głosów, chcąc „podnieść frekwencję głosujących". O nastroju, jaki panuje w sferach tego typu, świadczy fakt, że wszyscy oskarżeni nie rozumieją po prostu, czego od nich chce prokurator i nie rozumieją, że popełnili przestępstwo. Oni wszak tylko „podnosili frekwencję", chcąc zrobić przyjemność władzom. A w dodatku... czy oni jedni?

Projekt noweli do ustawy o ref. rolnej

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł Hyla wniósł do laski marszałkowskiej projekt noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. Projekt przewiduje, że nieruchomości ziemskie, będące w posiadaniu osób, które je nabyły po 6 sierpnia 1914 r., mogą być przymusowo wykupione z pozostawieniem dla właściciela obszaru 35 ha.

Gospodarstwa źle zagospodarowane mogą być wykupione na wniosek rady gminnej lub właściwego towarzystwa rolniczego, zgłoszony do wojewody.

Na kresach wschodnich obszar posiadania ogranicza się na 200 ha z wyłączeniem nieużytków. Corocznie aż do całkowitego wyczerpania ziemi ma być parcelowany obszar 200 tysięcy hektarów.

Prasa włoska o polskim uczonym.

Wszystkie dzienniki włoskie szeroko rozpisują się o członku Papieskiej Akademii Nauk prof. E. Godlewskim, który zwiedza obecnie wielkie instytucje sanitarne Rzymu. Prof. Godlewski zwiedził m. in. słynny instytut Forlaniniego, poświęcony leczeniu gruźlicy oraz złączone z tym instytutem muzeum anatomiczno-patologiczne, gdzie wszystkie działy anatomii człowieka zilustrowane zostały doskonale przygotowanymi okazami.

Jak donosi „Osservatore Romano", profesora Godlewskiego po instytucie i muzeum Forlaniniego oprowadzał dyrektor instytutu Morelli, uczeń wielkiego Carlo Forlaniniego, wynalazcy t. zw. thorakintezy (punkcji) przy leczeniu gruźlicy. Profesor Godlewski bardzo interesował się także organizacją pomocy religijnej w szpitalu, która rozporządza w instytucie dwoma kaplicami. Opinia słynnego biologa o tym instytucie wyraziła się zdaniem, że nigdy w życiu swym i badaniach nie zetknął się z zakładem podobnie doskonale zorganizowanym i ceni wysoce inicjatywę rządu faszystowskiego, który podobnym zakładem obdarzył stolicę Italii.

Prof. Godlewski zwiedził także Ateneum Papieskiego Seminarium Romano, interesując się w szczególności gabinetem i laboratorium biologicznym, istotnie zasługującym na specjalną uwagę.

Rozwój katolicyzmu w Danii.

W Danii w ostatnich czasach daje się zauważyć bardzo wyraźny wzrost zainteresowania się katolicyzmem i nauką Kościoła. Dużo w tym zasługi konwertyty, słynnego literata Jörgensena. Niedawno zmarły minister Knud Muller również się nawrócił na prawdziwą wiarę. Inny minister Kaj Munk, pisarz i poeta, mówiąc o katolicyźmie wyraża się w słowach pełnych podziwu i uznania. Ostatnio Munk oświadczył, że bardzo możliwym jest, że Dania stanie się z czasem krajem katolickim. Podobnego zdania jest i Helge Rode, który twierdzi, że Kościół katolicki jest w stanie rozwiązać najbardziej zawiłe problemy społeczne naszej epoki.

Spisek monarchistyczny przyczyną zmian?

Paryskie wielkie dzienniki informacyjne podają w sensacyjnej formie nowe doniesienia z Berlina, według których tło ostatnich przesunięć w Rzeszy ma być inne zupełnie, niż pierwotnie przypuszczano.

Grupa generałów Reichswehry z v. Fritschem na czele utworzyć miała spisek monarchistyczny, mający na celu obalenie rządów narodowo-socjalistycznych i ogłoszenie głową państwa ks. Wilhelma.

„Paris Soir" donosi nawet, iż po wykryciu spisku przez Gestapo rebelianci okupowali w ciągu czterech dni niektóre gmachy rządowe w Berlinie, występując otwarcie przeciwko rządowi. Gen. von Fritsch zarzuca się też utrzymywanie bliskiego kontaktu z rozstrzelanym marsz. Tuchaczewskim.

Wzgląd na Reichswehrę skłonił miał kanclerza Hitlera do bezkrwawej i dyskretnej likwidacji spisku.

Mniej szkody materialnej, a zwłaszcza moralnej byłoby, gdybyśmy co roku to złoto i srebro, które idzie na trunki, czy one się zwią szampanem czy prostą wódką, wrzucili we wodę.

Ks. arcybiskup Bilczewski.

Kaptowanie tytułami.

Deszcz tytułów posypał się na sfery muzyczne, teatralne i plastyczne Rzeszy z okazji 5-lecia objęcia rządów przez Hitlera. Pomnożyły się obficie zastępy Generalmusikdirektorów, Generalintendantów, Kammermusikerów i Kammervirtuosów, Kammermusikerów i Staatsschauspielerów płci obojga. Najzaszczytniejszym jest tytuł profesora, nadawany lekarzom, architektom, artystom-plastykom i t. p., którzy nigdy nie nauczali. Gdy pewien bawiący w Niemczech Francuz wyraził z tego powodu pewne zdziwienie, że ludzi, którzy nie uczą, mianuje się profesorami, otrzymał odpowiedź:

— Ależ, gdyby naprawdę uczyli, to byliby profesorami i nie trzebaby ich mianować.

Nic logiczniejszego.

Z WYDAWNICTW.

„WYCHODZCA". Od szeregu lat wychodzi w Warszawie pod powyższym tytułem dwutygodnik, poświęcony zagadnieniom emigracyjnym, kolonialnym i kolonizacyjnym, turystycznym oraz eksportowym. Jest to organ związku pisarzy i publicystów emigracyjnych, co daje należytą gwarancję starannego i solidnego doboru treści. Redaguje „WYCHODZCĘ" Stanisław Gąsiorowski. Ostatni numer, który ukazał się z datą 29 stycznia r. b. został w całości poświęcony Dniu Polaka z Zagranicy.

KS. CZESŁAW LISSOWSKI
Prefekt szkół rypińskich.

Powstanie Styczniowe

w Ziemi Dobrzyńskiej. 15

Dlaczego wójt gminy Wola Stara składa zeznanie do sądu w Lipnie w dniu 25 lutego o 11 zabitych powstańcach na polach wsi Słupia, a w akcie zejścia, spisanym w dniu 13 marca t. r. jest mowa tylko o 10, nie wiadomo.

Po potyczce na Rudzie pułkownik Biedieżkin tegoż dnia przesłał pismo do księdza Żołnowskiego, proboszcza skrwileńskiego i dziekana rypińskiego, w którym donosi, że we wsi Ruda zabito kilkoro ludzi i należy ich pogrzebać po chrześcijańsku. Ks. dziekan Żołnowski zebrał ciała zabitych powstańców, złożył je w przygotowanych trumnach i ustawił we wspólnym niezamkniętym grobie, wykopanym na cmentarzu parafialnym, czekając dalszej dyspozycji władz. Na placu boju na Rudzie pozostawili powstańcy 8 zabitych.

Wieść o rozbiciu powstańców szybko obiegła całą okolicę i wielu ciekawych i zainteresowanych przybyło, aby przyjrzeć się lub rozpoznać zabitych.

Z Rypina przybyli do Skrwilna dwaj mieszczanie-rolnicy, Wincenty Strzelecki i Jan Gronkowski.

Wśród zabitych rozpoznał Strzelecki swego młodszego brata Szymona Strzeleckiego, kawalera, lat 21 mającego, i Damazego Łopacińskiego, bednarza, młodziana, 20 lat mającego, urodzonego w Rypinie.

Dnia 28 lutego 1863 roku o godzinie 1 po południu w kancelarii parafialnej w Skrwilnie stawili się Wincenty Strzelecki i Jan Gronkowski i zeznali, że „dnia 25 lutego 1863 r. na terytorium osady Baba o godzinie 9 rano umarł Damazy Łopaciński, bednarz, młodzian, lat 20 mający, urodzony w Rypinie, syn Pawła zmarłego i żyjącej w Rypinie Anny, małżonków Łopacińskich". Akt ten zejścia umieszczony jest w księdze zmarłych parafii Skrwilno pod numerem 32.

Następny akt numer 33 mówi, że ci sami świadkowie w kancelarii parafialnej w Skrwilnie zeznali, że tegoż dnia w tymże samym miejscu „umarł Szymon Strzelecki, lat 21 mający, urodzony w Golubiu, syn Franciszka i Janiny, małżonków Strzeleckich. Zostawił żonę Kordulę z Gutkowskich Strzelecką, w Rypinie zamieszkałą".

Ponieważ pozostałych 6 zabitych powstańców nie rozpoznano, więc ks. proboszcz Żołnowski spisał trzeci kolejny wspólny akt zejścia Nr. 34. Brzmi on tak: „Dnia 25 lutego 1863 roku o godzinie 3 po południu w kancelarii parafialnej w Skrwilnie stawili się Stanisław Kruza, gospodarz lat 55, i Antoni Kolczyński, leśny lat 27, i zeznali, że o godzinie 10 umarli na terytorium osady Baba nieznani z imienia i nazwiska mężczyźni. Rysopis: pierwszy — wzrost średni, twarzy okrągłej, włosów blond, oczu niebieskich, lat około 23, przy nim znaleziono chustkę z cyfrą E. D.; drugi — wzrostu miernego, twarzy ściągłej, włosów ciemno-blond, lat około 22; trzeci — wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemnych, wąsy i broda ruda, około 28 lat; czwarty — wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, włosów ciemno-blond, oczu piwnych, około 29 lat, miał na sobie spodnie czarne, sukienne, sporządzane; piąty — wzrostu średniego, twarzy niemożna rozeznać dla zepsucia, włosy blond, oczy piwne, około 30 lat, miał na sobie spodnie ciemne w kratki i kaftanik biały, bawełniany; szósty — wzrostu małego, twarzy okrągłej, włosów blond, wą-

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Środa 9.II — Apolonii.
Czwartek 10.II — Scholastyki.
Piątek 11.II—† N. M. P. z Lourdes

Dyżury aptek

Środa 9.II — apt. Betley'a.
Czwartek 10.II — apt. Lipińskiego.

Wiadomości potoczne

× **Podziękowanie.** Zespołowi, który wystawił w Teatrze Miejskim „Dzielnego wojaka Szwejka i jego przygody", składam serdeczne podziękowanie. W przygotowaniu tego występu dużo włożono ofiarnej i ofiarnej pracy. Pracy tym bardziej godnej uznania, że szlachetny był cel przedstawienia: pomoc ubogim. Za rzetelną więc współpracę w przedstawieniu dziękuję szczególnie pp.: Leonowi Fersztowi, Jerzemu Babeckiemu, Zygmuntowi Bojanowskiemu, Janowi Głuchowskiemu, Jadwidze Szopskiej, Janinie Stawskiej, Irenie Głuchowskiej, Jadwidze Nersównie, Franciszkowi Fersztowi i Janowi Pankowskiemu.

kpt. Jan Bąkowski,
kierownik Teatru Garnizonów.

× **Fale Wisły wyrzuciły zwłoki dziecka.** Wczoraj w pobliżu przystani Zarządu Dróg Wodnych bawiące się tam dzieci znalazły w błocie na bulwarze zwłoki noworodka, wyrzucone przez fale Wisły. Obsługa przystani o znalezieniu tych zwłok, które były już w częściowym rozkładzie, zawiadomiła policję.

× **Dalsze szkolenie komendantów bloków domowych O. P. L. G.** Miejscowi instruktorzy O. P. L. G. w dniu 15 b. m. przystępują do przeszkolenia nowych kadr komendantów bloków domowych.

Wykłady będą odbywać się jak dotąd w sali Rady Miejskiej.

Będzie to z kolei 5 kurs urządzony dla miejscowych komendantów i ich zastępców bloków domowych OPLG.

× **„Ostatni Mohikanin".** W dniu dzisiejszym w kinie „Sfinks" odbędzie się premiera wielkiego eposu bohaterskiego p. t. „Ostatni Mohikanin" pg. znanej powieści Coopera, osnutej na tle walk kolonistów amerykańskich z indianinami. Film zrealizowany został z wielkim rozmachem na tle przepięknych plenerów, trzymając uwagę widza w stałym napięciu.

Pocz. seansów o g. 5, 7 i 9. Film dozwolony dla młodzieży od lat 10. Dochód przeznaczony na Patronat przy gimn. im. króla Wł. Jagiełły w Płocku.

× **Poziom wody w Wiśle** pod Płockiem wynosi obecnie + 165 cm.

× **Kino „Nowości"** wyświetla dziś po raz ostatni doskonały dramat p. t. „Małżeństwo z miłości" z Myrną Ley i Warnerem Baxterem w rolach głównych.

Jutro odbędzie się premiera jednego z najlepszych filmów polskich prod. 1937-38 r. p. t. „Dziewczęta z Nowolipek" pg. głośnej powieści Poli Gojawiczyńskiej. W rolach głównych: Barszczewska, Andrzejewska, Wiszniewska, Jaraczówna, Ćwiklińska, Wysocka, Stępowski, Białoszczyński i t. d.

Młodzież płocka przed „Apelem Morza".

Dnia 10 lutego przypada 18-ta rocznica odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza. Młodzież organizuje dla uczczenia tej wielkiej chwili uroczystości pod nazwą „Apel Morza". Hasłem ich będą słowa: „W każdej szkole średniej — Koło Szkolne L. M. K.".

Młodzież płocka bierze czynny udział w przygotowaniach do „Apelu Morza". Sekcja Szkolna Płockiego Oddziału L.M.K. organizuje „Poranek Morski", w którym udział wezmą wszystkie koła szkolne L. M. K. w Płocku. Koło L. M. K. przy szkole powszechnej Nr. 6 przygotowało uroczystość morską dla młodzieży i rodziców. Po materiał morski do Sekcji dla spraw młodzieży zwrócili się również harcerze ze szkoły powszechnej Nr. 1.

ODEZWA DO MŁODZIEŻY.

Osiemnaście lat mija od doniosłej chwili, kiedy znowu, po latach niewoli, żołnierz polski twardą stopą stanął na piaszczystym brzegu Bałtyku. Brzeg ten stał się nam bramą wolności, bramą na świat, lecz nie była ona otwarta gościnnie dla statków handlowych całego świata, nie była oparciem dla naszej ekspansji zamorskiej, nie była też warownią, strzegącą krwią zdobytej wolności.

Odwieczna łączność Rzeczypospolitej z Gdańskiem została ograniczona.

Na polskim brzegu wiatr przeganiał letne wydmy piasku, lub pleśniały na nim mokradła i rdzawe torfowiska.

Dziś jest inaczej. W ciągu tych lat osiemnastu z wydm i torfowisk, wolą i pracą narodu wzniesione, powstały żelazo-betonowe nabrzeża i mola, potężne ramiona dźwigów, wyrosło miasto i port Gdynia, zaludniło się całe wybrzeże, a strzegą go już nie lance polskiej kawalerii, lecz okręty wojenne i paszcze dział artylerii nadbrzeżnej.

Dzień 10 lutego jest dniem uroczystym dla każdego Polaka, lecz dzień ten specjalnie uroczyście winna święcić młodzież polska, jej bowiem udziałem będzie dalsza troska o sprawy morskie, a wszak wszyscy wiemy i rozumiemy, że przez morze wiedzie droga do potęgi Polski.

Naczelną ideą obecnego młodego pokolenia winna się stać idea Polski morskiej i kolonialnej, byt swój i bogactwo opierającej na morzu, które w wiekach ubiegłych tak bardzo przez naród polski było niedoceniane.

Pokolenie to, dochodząc do lat męskich, zastaje brzeg utwierdzony i zagospodarowany — zadaniem jego jest pójść dalej, po nowe rynki zbytu, po nowe tereny pracy dla polskich rąk i mózgów.

Dzień 10 luty — to święto młodzieży tej, która świadoma jest oczekujących ją zadań, która z otuchą i wiarą w swą moc, zadaniom tym śmiało wychodzi na spotkanie.

Niech więc w dniu tej radosnej rocznicy nikogo nie zabraknie w szeregach L. M. K., manifestujących swe uczucia dla morza i wolę umocnienia Polski na morzu.

Zarząd L.M.K. w Płocku.

Kronika karnawałowa.

+ **Ochotnicy wojenni bawią się.** W sobotę dn. 12 b. m. w sali „Sokoła" (ul. Kościuszki 5) Związek Ochotników Wojennych w Płocku organizuje „sobótkę taneczną" dla swoich członków i wprowadzonych gości. Wstęp — 99 groszy.

× **W najbliższą sobotę,** t. j. 12 lutego, odbędzie się w salonach Hotelu Warszawskiego **reprezentacyjny bal płockiego „Sokoła".** Zaproszenia można jeszcze otrzymać u pana prezesa Karola Popieławskiego, P. O. W. 20, tel. 13-08. Zarząd Towarzystwa prosi wszystkich o punktualne przybycie na uroczyste otwarcie balu.

Od dnia 10.II.1938 r. do dnia 24.II.1938 r.

WYSTAWA HIGIENICZNA

urządzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnię Społeczną w Płocku

w sali Parafialnego Domu Katolickiego przy ulicy Dobrzyńskiej Nr. 7

prowadzi działy:

1) przeciwgruźliczy, 2) przeciwweneryczny, 3) przeciwalkoholowy, 4) bezpieczeństwa i higieny pracy, 5) zdrojowiskowy i t. p.

Wstęp bezpłatny. **Sala ogrzana.**

zwiedzajcie WYSTAWĘ HIGIENICZNĄ!

Wystawa otwarta od godz. 10-ej do 19-ej codziennie także w niedziele i święta.

sy i broda mała, lat około 27, miał na sobie koszulę płócienną, a na niej kaftanik niebieski bawełniany, na nim drugą koszulę cienką z zakładami, gatki w paski ciemno-niebieskie".

Dziś na cmentarzu grzebalnym w Skrwilnie, wśród starych brzóz i sosen, okalających wspólną mogiłę powstańców, stoi dębowy krzyż z biało malowaną tablicą blaszaną, na której jest napis:

BOHATEROM 1863 ROKU
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
RODACY.
10 czerwca 1917 roku.

W potyczce w lesie pod wsią Ruda w dniu 25 lutego 1863 roku zostali wzięci do niewoli następujący powstańcy:

Mieczysław Wolski szlachcic z Tłuchowa, oficer partii lat 24. Obiecał on pułkownikowi Riediczkinowi, że dużo odkryje, jeżeli los jego będzie złagodzony. Na mocy wyroku Audytoriatu Polowego z dnia 20 maj 1863 roku zatwierdzonego przez namiestnika, został on pozbawiony szlachectwa i oddany do wojska.

Julian Nowakowski, lat 19, kuchcik ze Skrwilna, za pobyt w partii na mocy wyroku sądowego, zatwierdzonego przez płockiego wojennego naczelnika w dniu 14 marca 1863 roku został oddany do wojska.

Napiórkowski Julian Maciej, urodzony w sierpeckim 1. II. 1843 roku, zamieszkał w Kobrzyńcu. Kształcił się u Bernardynów w Skępem. Mając lat 20, poszedł do partii. W potyczce pod Babą dostał się do niewoli i na mocy decyzji płockiego woj. naczelnika z dnia 30 marca 1863 r. został zwolniony z aresztu i oddany pod nadzór policji. Po zwolnieniu z aresztu wstąpił do partii Wendzychowskiego, która koncentrowała się w Likcu. Po rozbiciu tej partii brał udział w potyczkach na Czumsku i Koziołku, a następnie przeniósł się w Kaliskie, gdzie walczył w partii Taczanowskiego, biorąc udział w kilkunastu potyczkach. Po rozbiciu tej partii wrócił do domu, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Sierpcu. Po uwolnieniu z więzienia mieszkał w Pininie i Rogówku. Umarł 28 stycznia 1934 roku. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Rogowie. Piękny grobowiec w kształcie sarkofagu na cmentarzu grzebalnym w Rogowie ufundowało mu P. O. W. pow. rypińskiego, przekazując przy poświęceniu pieczę nad nim dziatwie szkoły powszechnej w Rogowie.

Tomasz Meszkowski.

Stefan Bomblewski; na mocy jego zeznań zaaresztowano w Sierpcu ekspedytora poczty, kwatermistrza powstańców i krawca Ignacego Markowskiego.

Adolf Bielicki, przeciwko któremu wystąpił Leon Dejaczyński, oskarżając go o namawianie młodzieży do partii.

Adam Bełkowski, ze wsi Kozyrki, decyzją płoc. woj. naczel. został oddany do wojska.

W dniu 26 lutego, jadąc ze Skrwilna do Sierpca, pułkownik Riediczkin zaaresztował:

Mariana Rakowskiego, Hermana Krauze, Józefa Bokarzyńskiego.

W wielkiej sprzeczności z rzeczywistym przebiegiem tej potyczki i jej opisem, najbardziej zbliżonym do prawdy i podanym przez pułkownika Riediczkina, stoi opis, podany przez St. Zielińskiego, oparty na źródłach powstańczych, mocno przesadzonych. W celu wyrobienia sobie należytego sądu o tej potyczce, przytaczam w całości opis Zielińskiego:

C. d. n.

Walne zebranie Oddziału

K. S. Mężów w Płocku.

parafii Farnej odbędzie się w czwartek dn. 10 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali górnej Domu Katolickiego przy ul. Dobrzyńskiej nr. 7. Kierownictwo prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

Ceny zboża i ziemniaków.

W ubiegły wtorek na rynku zbożowym w Płocku płacono za 100 kg pszenicy 28 zł, żyta 20 zł, jęczmienia 18 zł, owsa 18 zł, ziemniaków 3.20 zł.

Dowóz zboża b. mały. Tendencja, poza pszenicą, słaba.

Ceny nabiału na rynku:

1 kg masła 2.10—2.60 zł, litr śmietany 70—95 gr, litr mleka 12—16 gr, mendel jajek 1.10—1.30 zł. Wybór duży.

I litowano się nad tym biedakiem...

czyli: jeszcze jedna nauczka dla „serc litościwych".

Prasa donosi o takim fakcie: Policja aresztowała pod zarzutem włóczęgostwa Bazylego Mryczkę. Podczas sprawdzania jego przeszłości wyszło na jaw, że Bryczka był oficerem w jednym z pułków carskiej konnej gwardii i nawet dwa lata pełnił czynności komendanta straży pałacowej w letniej rezydencji carów w Carskim Siole.

Po wybuchu rewolucji Mryczka uciekł do Polski, zabierając ze sobą biżuterię i pieniądze. Kupił za nie duży dom dochodowy w Aleksandrowie Kujawskim. B. oficer gwardii zachorował na manię zbierania pieniędzy. Szukając dochodów, stał się wędrownym żebrakiem i śpiewając po wsiach i miasteczkach cygańskie romanse, bardzo dobrze zarabiał.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nim: 400 rubli w złocie, 16.000 zł w banknotach 500-zł. oraz 4 akty hipoteczne na posiadane przez niego nieruchomości.

Tego „biednego" żebraka zabrano do domu przymusowej pracy. Ten fakt, to jeszcze jeden dowód tego, jak nie należy wspierać żebraków zawodowych i włóczęgów. Jałmużnę dawać tylko przez instytucje dobroczynne. Bo tylko wtedy trafi ona do prawdziwie ubogich.

Upadek charakterów, obniżenie zapału dla ideałów prawdy i dobra, znieczulenie moralne — oto rezultat zalkoholizowania społeczeństwa.
Dr. Z. Golińska.

SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA KARSKIEGO JULIUSZA
w Płocku
Dominikańska 3 m. 4. I-e piętro. Tel. 12-06.
I ZNÓW W 40-ej LOTERII
z większych wygranych padły
w 4-ej klasie
20.000 zł na Nr. 19688.
w 39-ej loterii
30.000 zł na Nr. 147881.
5.000 zł na Nr. 57262.
1.000 zł na Nr. 36267.
1.000 zł na Nr. 129251.

Z tego wniosek, że kto chce zostać milionerem niechaj gra w następnych Loteriach

tylko u KARSKIEGO

Losy do 1-ej klasy 41-ej loterii są do nabycia. 1/5 losu tylko 10 złotych.

Przewidywany jest brak losów, prosimy więc o wczesne nabywanie lub zamawianie. Ciągnienie 1-ej klasy od dnia 17 do 21 lutego 1938 roku.

Wychowanie fizyczne.

Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnik zalecający samorządom popieranie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Okólnik domaga się, aby do budżetów wstawiano na ten cel odpowiednie kwoty, zależnie od zasobów gminnych w wysokości od półtora do 7 procent ogólnej cyfry wydatków budżetowych.

HIGIENA TO ZDROWIE.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. — **Maszynowo — bez dotyku rąk** wykonane proszki „Migreno-Nervosin" — z KOGUTKIEM w TOREBKACH (nowe opakowanie) **dają tę gwarancję.**

Dbając więc o własne zdrowie żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko **w mechanicznie wykonanych TOREBKACH,** gdyż dzięki temu uniknieciе narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Baranikowa przysługa żydom w Lipnie.

Wydawana w Warszawie Narodowa Agencja Informacyjna podaje taką wiadomość z Lipna: Nauczyciel gimnazjum w Lipnie, p. Baranik zauważył, że młodzież szkolna żywo interesuje się sprawą ghetta ławkowego i dość niechętnie ustosunkowuje się do żydów. Wobec tego pan Baranik na dzień 22 stycznia przygotował odczyt, w którym — zamiast o Polakach — mówił o udziale żydów w powstaniu styczniowym i, nawiązując do czasów obecnych, potępił ostro „wybryki antyżydowskie".

Młodzież zachowała się o tyle taktowniej od pana Baranika, że wysłuchała jego bzdur bez głośnych protestów. Rzecz się przecież działa w szkole... Ale od tego dnia dopiero jako protest na wystąpienie pana Baranika, który, aby żydom dogodzić, tak sponiewierał uczucia patriotyczne Polaków, — zaczęło się w Lipnie pikietowanie sklepów żydowskich, którego dawniej nie było.

Taką to przysługę oddał pan Baranik sprawie żydowskiej.

Radio.

CZWARTEK — 10. II. 1938 r.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 „Moniuszko", poranek muzyczny dla gimnazjów. — 11.40 Paganini na fortepianie. (Płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". — 16.15 Pieśni i tańce Śląskie z Katowic. — 17.15 Koncert solistów. — 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 Słuchowisko: „Krzysztof Kolumb na morzu Sargasowym". Napisał Lucjan Szenwald. — 20.15 „Kuligiem do morza", fantazja na tematy polskie. Muzykę opracował Palester. — 21.00 Muzyka taneczna. — 21.45 „Kazimierz Wóycicki, badacz formy poetyckiej". — 22.00 Koncert kameralny.

W Płocku obraduje zjazd dyrektorów szkół średnich.

Z udziałem przedstawicieli Kuratorium obraduje dziś w Płocku zjazd dyrektorów szkół średnich z Płocka i miast sąsiednich powiatów.

Pisarz podwórzowy i **wóderz** potrzebni do maj. Karwosieki poczta Borzewo. Wiadomość na miejscu.

Makulaturę (stare gazety) w większych ilościach sprzedaje Administracja „Głosu Mazowieckiego".

Pomocnik gospodarski z ukończoną Szkołą Rolniczą poszukuje posady w majątku. Łaskawe zgłoszenia kierować do Redakcji „Głosu Mazowieckiego".

Najtaniej i w dobrym gatunku!

Platery; galanteria i zabawki Szkło Porcelanę, Fajans, **Emalię, Aluminium, Garczyna kuchenne, łóżka, materace, umywalnie, wyżymaczki, wózki dziecinne, łyżwy, sanki i narty**

polecają

w Płocku A. SIECIŃSCY Grodzka 9.

Bolesław Sarejko. 2

Z PAMIĘTNIKA.

Ropiejąca rana.

Z pięknie oszklonego ganeczku widoczna była z perspektywy bajeczna panorama wioseczki i obszerne soczyste łąki, przeplatane zygzakowatym wartkim strumykiem obramowanym olchową krzewiną, a w dali gęstą ścianą modrego boru i strzeliste wieżyce kościoła, pokaźne boisko i dwumorgowy o prostokątnej figurze ogród szkolny tuż za uczelnią nadawał się całkowicie na pomyślny rozwój gospodarstwa wiejskiego. „Weneckie" okna zalewały klasy światłem i życiem, a trzypokojowe mieszkanie kierownika suche i przestronne wynagradzało niezadowolenie lat ubiegłych.

Pani domu sprowadziła do pomocy w gospodarstwie swą matkę, a do grubszych robót zgodziła uzdolnioną dziewczynę. Małżeństwo było nadzwyczaj zadowolone z takiego stanu rzeczy. Założono ogród owocowy, boisko okolono dzikimi krzewami. Wszystko to robiły dzieci szkolne przy wskazówkach kierownika. Po zajęciach organizowano chóry, straż ogniową i odczyty — głównie o Polsce Współczesnej i rolnicze pogadanki. Pani zajęła się organizacją kobiet wiejskich i dziewcząt.

Życie płynęło w ustawicznej pracy zawodowej i społecznej, pięknie, beztrosko, wesoło. W niedziele i święta często odwiedzał kierownika ks. kanonik z sąsiedniej wioski, koledzy i koleżanki. Kochające się małżeństwo było wzorem do naśladowania. We wszystkich zagadnieniach życia panowała wzajemna zgoda i harmonia.

Pan Stefan był obdarzony nieprzeciętnym muzykalnym słuchem, pięknie grał niemal na wszystkich instrumentach i w dodatku posiadał czysty głos tenorowy, ona zaś uzupełniała męża pięknym melodyjnym tonem, licznym repertuarem ukraińskich dumek i polskich piosenek ludowych. Właśnie śpiew ten znany był w całej okolicy i ściągał licznych znajomych z różnych miejscowości, nie wykluczając plebana i leśniczego. Chciwych melodyjnych wrażeń wprowadzały w zachwyt i zadumę duety przy akompaniamencie gitary, mandoliny rzewnych dumek zaporozskich, kozaczej tęsknoty za stepem, sokolą wolnością, bohaterami „Żółtych Wód" jaremowych wyczynów lub „Białym Podolskim Kamieńcu". Żywe, pełne cieniowanych barw i imaginowanej woni śpiewki mazurskie i krakowskie, śląskie i pomorskie wprowadzały słuchaczów w świat baśni i czarów. Po każdej wykończonej melodii panowała w pokoju grobowa cisza, bo uchu, pełne wrażeń, rozkoszowało się jeszcze drganiem fal zanikających tonów. Pan Stefan z małżonką zdobył sympatię okolicy, powszechny szacunek i uznanie władz szkolnych.

W święta chadzali oboje do pobliskiego kościoła. Po nabożeństwie towarzyszyło im liczne grono znajomych i koleżeństwa. Płynęły miesiące i lata. U kierownika panował ogólny dobrobyt. Podwójne pobory rozwinięte przez zacną starannie gospodarstwo dawało własny nabiał, wędliny i tłuszcze i liczne stadka ptactwa domowego. Za domem widniała pasieka doświadczalna z ulami Dadana, Blatta, Lewickiego, Warszawskich i Dzierżanowskich.

Zdawałoby się, że błogosławieństwo Boże spływa na ten dom. Dwaj synkowie zdrowo i jędrnie wzrastały w siły fizyczne i umysłowe.

C. d. n.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz m/m, na stronie tytułowej 30 groszy, w tekście 25 groszy, na str. ostatniej 20 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, dla poszukujących pracy słowo 5 gr. Nekrolog od wiersza m/m. 25 gr, w tekście 15 gr.

Prenumerata mies. z przesyłką 2.50 zł

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. nr. 12, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. nr. 03.033. **Redakcja przyjmuje od 11—12 i od 4—5 po poł.**

Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Śledzianowski.** Redakcja rękopisów nie zwraca. Wydawca i Redaktor: **Michał Ślusarczyk**

Odbito w drukarni f. „B-cia Datrychowie" w Płocku.